

# Czesław Śpiewa, Żaba tonie w betonie

Na peryferiach miasta,  
Gdzie asfalt trawą zarasta,  
Wzdłuż torów, gdzie pasą się konie  
Szła żabka po świeżym betonie  
I wcale nie kumała  
W jak wielkie się gównno wplątała.  
I szła zamyślona dalej  
Środkiem stygnących alej.

Słońce dawało popalić  
I królewicz nadchodził z oddali.  
I cmoknąć chciał żabkę w łapkę,  
Lecz nie zdążył bo wpadła w pułapkę.  
I tylko główka została na wierzchu więc,  
I cmoknął w tę główkę bez przeszkód i  
I królewna, nie żaba w betonie  
Z królewiczem po kostki już tonie.

Lecz królewicz ją mocno przytulił  
I się razem z betonu odkuli.